



Wybitny rzeźbiarz warszawski — Stanisław Sikora uczeń nieżyjącego już prof. Breyera pracuje od pewnego czasu nad projektem pomnika Jana Sobieskiego, który stanie na wzgórzu Kahlenberg pod Wiedniem. Projekt pomnika artysta wykonuje na zamówienie Polonii austriackiej.

Na zdjęciu: Artysta-rzeźbiarz dokonuje ostatnich poprawek przy głowie pomnika.

Fot. — CAF

Prasa szwedzka podkreśla:

Sukces Polaków można zaliczyć do wyjątkowych wydarzeń w historii lekkiej atletyki

WARSZAWA (PAP)

We wszystkich komentarzach prasy i agencji zagranicznych, jakie opublikowano nazajutrz po zamknięciu VI lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Sztokholmie, wiele miejsca poświęca się wspaniałemu sukcesowi reprezentacji Polski. A oto ciekawsze głosy prasy europejskiej:

SZWECJA

Prasa szwedzka na pierwszym miejscu wybija wspaniałe sukcesy Polaków w mistrzostwach Europy. Konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet” pisze o „polskiej sobocie” na mistrzostwach, stwierdzając, że w dniu tym, pełnym deszczu i błota, na stadionie Polacy zdobyli się na wysiłek, który zdumiał 25 tys. widzów. Był to ich sukces, który można było zaliczyć do wyjątkowych wydarzeń w historii lekkiej atletyki.

„Stockholm Tidningen” pisze, że Polacy niesłychanie zaimponowali na tegorocznych mistrzostwach. Dziennik „Aftonbladet” oświadcza: „Wiedzieliśmy, że Polacy osiągnęli ostatnio sensacyjny postęp w lekkiej atletyce, ale nikt nie przypuszczał, że w tej zacieklej konkurencji potrafią oni nieomal dorównać Rosjanom”.

Dawny państwowy instruktor lekkiej atletyki szwedzkiej — Gosse Holmér oświadczył na łamach „Aftonbladet”, że skok Schmidta był „majstersztykiem”. „Nie będę zupełnie zdumiony o ile Schmidt w najbliższym czasie przekroczy 17 m. Posiada on niesłychaną

240 domków na sprzedaż

(ZAP)

W dwóch tylko miastach: Lubsku i Jasieniu, przeznaczono już do sprzedaży aż 240 domków jednorodzinnych. Szacunek tych nieruchomości dokonał Państwowy Zakład Ubezpieczeń na podstawie obecnych obowiązujących cen z uwzględnieniem stanu zużycia budynków. Np. posesje w powiatowym mieście Lubsku w woj. zielonogórskim, oszacowane zostały w granicach 100—200 tys. zł.

Przy kupnie domków jednorodzinnych — pierwszeństwo przysługują ich dotychczasowym użytkownikom.

Graj zwycięża w memoriale im. J. Nojego

W Wieluniu nad Notecią rozegrano VIII zawody lekkoatletyczne o memoriał im. Józefa Nojego, w którym startowało 150 zawodników. Bieg główny na dystansie 3000 m wygrał Graj (Zawisza) w czasie 8:36,0. Aukstulewicz (Zawisza) pchnął kulę na odległość 16,54 m, a dyskobol poznańskiej Warty — Begier przekroczył w dysku po raz pierwszy granicę 50 m, uzyskując 50,60.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Wielka
impro-
wiza-
cja?
Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 27 VIII 1958

Nr 203 (4532)

Na początek przeróbka 2 mln. ton ropy

— w perspektywie — 8 mln. ton

Wielką rafinerię naftową zbudujemy przy pomocy technicznej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W sobotę została tu podpisana umowa w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki pomocy technicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w budowie rafinerii naftowej. Umowa ta jest uzupełnieniem porozumienia osiągniętego w czasie rozmów między delegacją Związku radzieckiego i delegacją Polski, które toczyły się w Moskwie w dniach od 2 do 9 kwietnia 1958 roku.

Umowa przewiduje, że organizacje radzieckie udzielą organizatorom polskim pomocy technicznej w opracowaniu projektu rafinerii, która otrzymać będzie ropę naftową ze Związku Radzieckiego.

5,5 mln. m tkanin rocznie

Budowa wielkich zakładów wełnianych w Zgierzu

ŁÓDŹ (PAP)

W Zgierzu k. Łodzi rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu przemysłu wełnianego. Zgodnie z planem perspektywicznego rozwoju przemysłu wełnianego, będzie to pierwszy z kilku wielkich obiektów przemysłowych w tej branży, które zostaną wzniesione do 1965 r.

Zakłady składać się będą z przedziału zgrzebnej, tkalni o 300 szybkobieżnych krosnach kortowych oraz wykończalni. Będzie to przedsiębiorstwo o tzw. zamkniętym cyklu produkcyjnym — zdolność produkcyjna wszystkich oddziałów będzie ze sobą zsynchronizowana w ten sposób, że przedziałnia zaopatrywać będzie w całość tkaninę w przedzie zgrzebna, przerabiając równocześnie wszystkie odpady, powstające w dalszych etapach procesu produkcyjnego, a produkcja tkaniny uszlachetniona będzie w całości przez własną wykończalnię.

Zdolność produkcyjna nowych zakładów wynosić będzie 5,5 mln. m tkanin rocznie przy pracy na 2 zmiany. Wyposażenie stanowić będą najbardziej nowoczesne, wysoko wydajne agregaty produkcyjne krajowe i NRD.

Pomoc techniczna polegać będzie na przekazywaniu polskim organizacjom technicznym dokumentacji potrzebnej do wykonania projektu technicznego, na wykonaniu przez organizacje radzieckie prac projektowych dla urządzeń technicznych tych zakładów oraz wyrazi się w formie konsultacji dla organizacji polskich opracowujących projekt rafinerii.

Umowa przewiduje także, że ZSRR przyjmie specjalistów polskich na produkcyjno-techniczne szkolenie w dziedzinie projektowania, montażu i eksploatacji rafinerii naftowej.

Koszty prac projektowych oraz wydatki organizacji radzieckich związane z pomocą techniczną przewidzianą w umowie — będą uiszczane przez stronę polską zgodnie z obowiązującym radziecko-polskim układem handlowym.

Natychmiast po powrocie polskiej delegacji do Warszawy przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego delegacji, wiceprzewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — inż. B. Jaszczuka z prośbą o podanie bliższych szczegółów zamierzonej budowy wielkiej rafinerii ropy naftowej i pomocy w tej budowie ze strony ZSRR.

Jak wynika z komunikatu, Polska zamierza wybudować wielki zakład przerabiający ropę naftową. Przerabiał on będzie w pierwszej fazie (lata 1963—64) 2 miliony ton ropy, następnie (w latach 1966 do 1967) — 4 miliony ton, a w dalszej perspektywie (rok 1975) — około 8 milionów ton. Jak wielki to będzie zakład, widać najlepiej z porównania: obecnie w pięciu rafineriach, które pracują w Polsce, przerabiamy tylko 750 tysięcy

Zaostrzenie sytuacji w Libanie

KAIR (PAP)

Z Bejrutu donoszą, że amerykańskie oddziały pancerne nieoczekiwanie otoczyły dzielnicę miasta kontrolowaną przez powstańców. Amerykanie skierowali wyłoty dział w stronę budynków, w których mieścił się sztab powstańców.

W chwili, gdy oddziały amerykańskie zajmowały nowe pozycje, w Bejrucie odbywała się narada przedstawicieli opozycji oraz wojskowych przywódców powstania. Narada została przerwana. Powstańcy przystąpili do umacniania stanowisk oraz budowy okopów i wznoszenia zasieków z drutu kolczastego.

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS, podając powyższą wiadomość, stwierdza, że w Bejrucie panuje przekonanie, iż ruchy amerykańskich wojsk w stolicy Libanu świadczą o możliwości nowej poważnej prowokacji ze strony okupantów.

ton ropy naftowej. Jest chyba jasne, — mówi dalej min. Jaszczuk — że nowa rafineria będzie miała dla gospodarki narodowej wielkie znaczenie.

Nowa rafineria ropy naftowej będzie budowana zgodnie z ostatnimi wymogami techniki.

Zapytany o termin rozpoczęcia budowy wielkiej rafinerii nafty, minister Jaszczuk powiedział: — Prace projektowe zaczniemy dostownie zaraz, na plac budowy wejdziemy w roku 1960.

Artyleria Chin Ludowych odpowiada prowokatorom z Taiwanu

Wzrost napięcia w Cieśninie Taiwańskiej

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w dniu 24 bm. baterie czangkajszekowskie na wyspie Tsinmintao w pobliżu Quemoy nieoczekiwanie otworzyły ogień na przybrzeżne wyspy Tateng, Weitou i Hutsuszan, ażeby w ten sposób osłonić transportowców wojskowy płynących z Taiwanu na Tsinmintao. Nadbrzeżna artyleria Chin Ludowych niezwłocznie odpowiedziała ogniem skierowanym na pozycje wroga i na płynący okręt wojenny, jak również na stojący u brzegów Tsinmintao inny okręt, uszkodzony już dnia poprzedniego. Wymiana strzałów trwała pół godziny. Czangkajszekowski okręt wojenny został trafiony pociskiem artyleryjskim i poważnie uszkodzony. Drugi okręt został zatopiony przez wysłane łodzie torpedowe.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Tokio Agencja Reutersa, jednostki 7 floty amerykańskiej, stacjonujące w Japonii, zostały w dniu 25

Min. Rapacki powrócił z Nowego Jorku

WARSZAWA (PAP)

25 bm. powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, który przewodniczył delegacji polskiej na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

W rozmowie z przedstawicielami PAP i Polskiego Radia min. Rapacki oświadczył, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyniosła dobre wyniki. — Jestem przekonany — powiedział min. Rapacki — że jeśli uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ będzie wykonana zgodnie z duchem, w jakim głosowała na nią poważna część delegacji, to przyczyni się ona do odprężenia, co pozwoli myśleć o następnych krokach.

Hammarskjöld udał się

na Bliski Wschód

NOWY JORK (PAP)

W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęła się podróż sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód w wykonaniu misji powierzonej mu przez Zgromadzenie Ogólne. Hammarskjöld spędził następną noc w Bejrucie, a potem ma udać się do Ammanu.

bież. mies. postawione w „stan pogotowia” w związku z zapowiedzianymi na przyszły tydzień wspólnymi manewrami okrętów amerykańskich i czangkajszekowskich u południowych wybrzeży Taiwanu. W stan pogotowia postawione zostały również inne jednostki morskie na Dalekim Wschodzie.

Rzecznik Foreign Office, zapytany w poniedziałek na konferencji prasowej w kwestii „wzrastającego napięcia” na Dalekim Wschodzie, oświadczył, że rząd brytyjski śledzi uważnie sytuację w strefie Taiwanu. Dodał on, że brak doniesień o koncentracji sił Chin Ludowych w pobliżu Taiwanu.

Dziennik „Times”, komentując wydarzenia w strefie Cieśniny Taiwańskiej, pisze między innymi, że Zachód powinien poświęcić więcej uwagi polityce USA w stosunku do Chin, które traktują każdą możliwość przyłączenia Chin Ludowych do ONZ, a nawet uznania CHRL przez rząd jakiegokolwiek państwa zachodniego państwa, jako podważanie swej zasady nieuznawania Chińskiej Republiki Ludowej. „Nie jest to stanowisko — pisze dziennik — które sojusznicy USA mogliby przyjąć. Nadszedł czas, kiedy Stany Zjednoczone powinny przynajmniej spróbować spojrzeć na Chiny tak, jak spogląda na nie świat... Troska o Bliski Wschód nie powinna odwieść uwagi Zachodu od prawdziwego niebezpieczeństwa, jakie tkwi w fakcie niedopuszczenia Chin do ONZ.”

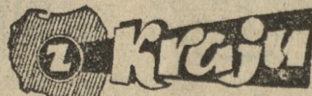
Okręty wojenne na Jeziorach Mazurskich

OLSZTYN (PAP)

Niecodzienny podarunek otrzymało przedsiębiorstwo żeglugi po Jeziorach Mazurskich w Giżycku. Ni mniej, ni więcej tylko dwa... okręty wojenne — trałowce, które „przeszły” swój okres gwarancyjny na morzu i dowództwo Marynarki Wojennej postanowiło je ofiarować do dalszej eksploatacji w ruchu pasażerskim na wielkich jeziorach.

Oba okręty przeplinyły Wisłą do Torunia, gdzie w tamtejszej stoczni bada się ich stan.

Przypuszcza się, że w przyszłym sezonie turystycznym jeden z tych okrętów rozpocznie służbę na szlaku wielkich jezior. Będzie to luksusowo wyposażona jednostka z miejscami sypialnymi, która pomieści ponad 200 pasażerów.



PRACE

NA POLACH GRUNWALDU Na polach grunwaldzkich rozpoczęły ostatnio prace ekipy mierniczych, przeprowadzających pomiar terenu historycznej bitwy. Pomiar ten są potrzebne zarówno do rozpoczęcia prac archeologicznych, jak i do opracowania planu zagospodarowania tego terenu i przystosowania go do potrzeb masowej turystyki.

WYSTAWA SILNIKÓW SPALINOWYCH CSR

25 bm. w Muzeum Techniki NOT w PKiN została otwarta wystawa nowoczesnych silników spalinowych produkowanych przez CSR. Wystawa gromadzi przede wszystkim te typy silników spalinowych, które stanowią „ostatni krzyk mody” w tej dziedzinie u naszych sąsiadów z południa.

DWIE OSOBY ZABITE — DWIE DALSZE WALCZA ZE ŚMIERCIĄ 23 bm. wydarzyła się na szosie Świecie—Laskowice katastrofa samochodowa, w wyniku której dwie osoby straciły życie, zaś dwie dalsze walczą w szpitalu ze śmiercią.

9 TRAWLERÓW RYBACKICH DLA FRANCJI

Pomiędzy grupą armatorów francuskich i „Centromorem” podpisana została umowa na budowę w stoczni północnej w Gdańsku 9 nowoczesnych trawlerów rybackich. Pierwsze dwa mają być gotowe w styczniu 1960 r. a następnie przekazywane będą w odstępie miesięcznych.

Min. Gromyko powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP)

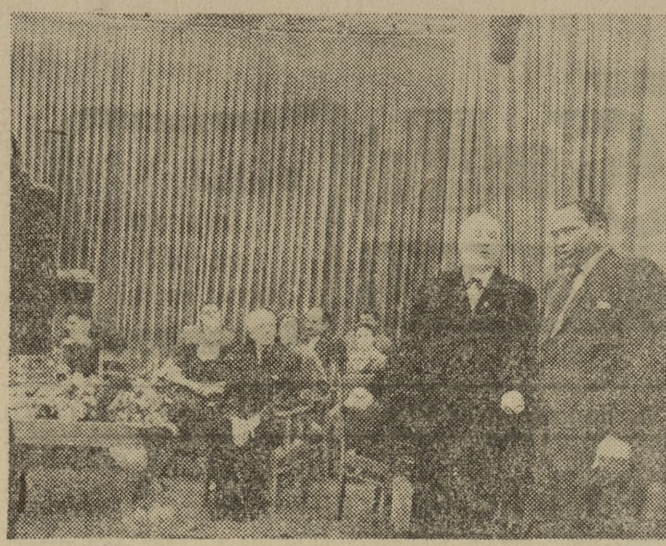
Radziecki minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko opuścił Nowy Jork udając się przez Kopenhagę do Moskwy.

Gromyko odmówił wszelkich komentarzy na temat Bliskiego Wschodu.

Gromyko na lotnisku odbył serdeczną rozmowę z amerykańskim finansistą Cyrusem Eatonem, który przedstawił się ministrowi Gromyko i leciał tym samym samolotem.

Eaton jest znanym w USA zwolennikiem elastycznej polityki w stosunku do obozu socjalizmu.

Jak donoszą z Moskwy, min. Gromyko powrócił już do stolicy ZSRR.



Z POBYTU

PAULA ROBESONA

W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Na zdjęciu: Występ Robesona wraz z artystą radzieckim Kozłowskim w studiu telewizyjnym w Moskwie.

Fot. - CAF

PRASA ZACHODNIA o lekkoatletach Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mają swe źródła przede wszystkim w dobrym materiale ludzkim, dużym zainteresowaniu dla lekkiej atletyki oraz w aktywizacji sportu w krajach demokracji ludowej.

WŁOCHY

Cała prasa włoska z dużym uznaniem wita postawę repre-

Bogaty plan Dni Kultury Polskiej na Ukrainie

WARSZAWA (PAP)

25 km. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się konferencja prasowa, w czasie której członkowie polskiej delegacji kulturalnej, którzy bawili na Ukrainie w związku z Dniami Kultury Polskiej, podzieliли się swoimi wrażeniami z przeszło dwutygodniowego pobytu w ZSRR.

Z wypowiedzi uczestników delegacji wynika, iż Dni Kultury Polskiej na Ukrainie wykazały wielkie zainteresowanie społeczeństwa ZSRR życiem narodu polskiego i jego osiągnięciami. Delegacja polska, podzielona na trzy grupy, odwiedziła 12 obwodów (województw) Ukrainy Radzieckiej. Uczestnicząc w spotkaniach z mieszkańcami Kijowa i Charkowa, Zagłębia Donieckiego i Krymu oraz miast Zachodniej Ukrainy. Warto dodać, że ogółem odbyło się na Ukrainie w klubach fabrycznych i kolchozowych ok. 26 tys. imprez z okazji Dni Kultury Polskiej, które odbiły się również szerokim echem w prasie, radio i telewizji.

Spotkania z członkami delegacji nacechowane były niezwykłą serdecznością. Szczegół na popularność cieszyli się Władysław Broniewski, którego twórczość jest na Ukrainie dobrze znana i wysoko ceniona. Otwarta w Kijowie wystawa książki polskiej cieszyła się ogromną frekwencją, podobnie jak występy „Mazowsza”, teatru wrocławskiego i licznych naszych solistów oraz Festiwalu Filmów Polskich.

„Kukuleczkę” znają już wszyscy w Odessie

ODESSA (PAP)

W poniedziałek, 25 bm. „Mazowsze” zakończyło piąty etap swego tournée po Związku Radzieckim, którym była Odessa. W dniu tym artyści polscy wyjechali statkiem „Admiral Nachimow” do Jajty — jednej z najpiękniejszych miejscowości wypoczynkowych Krymu.

Trzy występy „Mazowsza” w Odessie obejrzało ponad 15 tys. osób. Ogólna więc liczba widzów na występach „Mazowsza” od początku jego tournée po ZSRR wzrosła do 70 tysięcy. Ponadto z polską pieśnią i tańcem ludowym w wykonaniu karolinskich artystów zapoznano się za pośrednictwem telewizji około 600 tys. osób.

Występy w Odessie stały się jeszcze jednym wielkim sukcesem naszego zespołu.

Recenzje zamieszczone w tułtejszej prasie na temat występów „Mazowsza” wyrażają zachwyt i uznanie. Nazywane są one „festiwałem piękna”, „snoptami barw i tonów”, uznane są za „szczyt wielkiej sztuki”.

„Kukuleczkę” znają tu i śpiewają wszyscy, piosenki i melodie tańeczne, które niedawno weszły do programu zespołu, zostały nagrane przez kilka radzieckich rozgłośni radiowych — i jak zapewniają tułtejsi działacze kulturalni — wejdą do stałego repertuaru muzycznego radiofonii ZSRR.

ChRL i Irak nawiązały stosunki dyplomatyczne

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, Chińska Republika Ludowa i Irak postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów. Jak wiadomo, w okresie rządów monarchii Irak nie uznawał ChRL.

„Übermensch” znów działa

Frankfurt n/M., w sierpniu

Niezmiennie aktualny jest tu problem podtrzymywania dzieci-mieszkańców oraz tolerancyjnego stosunku otoczenia do nich. Nie chodzi tu oczywiście tylko o stanowisko jakiegoś pojedynczego obywatela, któremu na przykład jest najzupełniej obojętne, czy obok jego dziecka w szkole siedzi ciemnoskóry kolega, (ojciec był kolorowym żołnierzem amerykańskim); ani też o matkę, która robi głośne awantury nauczycielowi lub „pani” za to, że ośmielił się jej jasnowłosa Inge posadzić obok ciemnej Gudrun. Cóż w końcu może na to poradzić ta mała dziewczynka o prawdziwie nordyckim imieniu — że w jej żyłach płynie zbytek małego nordyckiego krwi? Niestety, na wielu jeszcze mieszkańcach Niemiec Republiki Federalnej ciąży czysto nazistowski kompleks rasowy.

Silne wrażenie musiał jednak wywrzeć na nieuprzedzonych radiostuchaczach wywiad, który niedawno przeprowadziła reporterka z frankfurckiego radia z kierowniczką wydziału opieki społecznej nad młodzieżą w Wiesbaden. Rzeczona dama — która winna przecież, chociażby z racji swojej funkcji, jak najrozsądniej kształtować życie tych pozbawionych ojców ciemnoskórych małych, autorytatywnie stwierdziła, że wiele zawodów będzie dla nich niedostępnych. Między innymi — zawód ekspedientki sklepowej. Gdy reporterka zaznaczyła, że ciemnoskóra ekspedientka mogłaby właśnie stanowić pewną atrakcję, niezwykle ta opiekunka udawała, że nie słyszy, natomiast opowiedziała „sensację”, że „bieli górnicy” zatrudnieni w jednym z ogromnych przedsiębiorstw, stanowczo sprzeciwili się przyjęciu ciemnoskórego praktykanta. Gdy ten i ów nie leni się i chciał bliżej zbadać te sprawy, niczego się nie dowiedział, natomiast „wyproszono” sobie takie „wzruszenie”, gdyż — jak mówiono — sprawy te opracowuje się z „najwyższym poczuciem odpowiedzialności”. Dowiedzieliśmy się tylko tyle, że chodzi o firmę, której

SZMERY ŚWIATA

(API)

URLOP W ZOO

Dyrektor ogrodu zoologicznego w Midland (USA) oświadczył, że zwierzęta jego są zagrożone ciężką nerwicą na skutek zbyt wielkiego napływu zwiedzających, których widok je denerwuje. Dyrektor zażądał dla swych czworonożnych pupilów jednego dnia „odpoczynku od ludzi” w ciągu tygodnia.

NA NAUKĘ NIGDY NIE ZA PÓŹNO

Statystycy amerykańscy stwierdzili, że za każdym razem, gdy w ZSRR wypuszczony jest nowy sputnik, ilość obywateli amerykańskich zapisujących się na kursy języka rosyjskiego wzrasta o 100 proc.

LAWINA TRZYNASTEK

Liga walki z przesadami w Chicago urządziła niedawno oryginalną imprezę. Zaprosiła mianowicie do pokój nr. 13 w hotelu, który mieści się pod numerem 13 na jednej z ulic Chicago, 13 grup po 13 osób każda. Wszystkie obecne osoby musiały rozbić po kolei 13 luster przy pomocy 13 podków. Impreza odbyła się w piątek, trzynastego o godzinie trzynastej.

W SZWECJI WILKI POD OCHRONĄ!

Rząd szwedzki wydał ostatnio zarządzenie o ochronie niedźwiedzi, wilków i orłów, które w Szwecji obecnie stopniowo zanikają. W Szwecji jest teraz już tylko 126 wilków.

Miliony litrów benzyny pastwą płomieni

Wielka akcja sabotażowa bojowców algierskich na terenie Francji

Radio — PAP

Z szeregu miejscowości francuskich donoszą o katastrofalnych pożarach magazynów z benzyną i innymi materiałami pędnymi. W ogniu stanęły miliony litrów paliwa. Pożary sięgają popiołów i zamieszanie wśród ludności. Władze francuskie uważają to za akty sabotażu terrorystycznych bojów Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Komentator radia BBC twierdzi, że wobec oczekiwanego przybycia do Algieru gen. de Gaulle, bojownicy algierscy pragną w ten sposób zademonstrować niezłomną wolę dalszej walki. Opinię tę potwierdza atak zbrojnego oddziału Algierczyków na posterunek policji w Paryżu z użyciem broni maszynowej. Zginęło 4 policjantów i 3 Algierczyków. Trwają oblavy i aresztowania obywateli pochodzenia algierskiego.

A oto bliższe szczegóły:



FESTIWAL SZTUKI W EDYNBURGU OTWARTY

Tradycyjnym pochodem z ratusza do katedry oraz nabożeństwem rozpoczął się w niedzielę XII Międzynarodowy Festiwal Sztuki w Edynburgu. W ciągu trzech tygodni mieszkańcy stolicy Szkocji oraz turyści angielscy i z granicznymi obywatelami 163 spektakle z udziałem najlepszych teatrów, orkiestr, zespołów operowych i baletowych z różnych państw.

NOWY REKORD „NAUTILUSA”

Amerkańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Nautilus”, która jako pierwsza przepłynęła pod lodami Biegana Północnego, pobiła rekord szybkości przepłynięcia w zanurzeniu przez Atlantyk należący poprzednio do „Skate” i wynoszący 8 i pół dnia. „Nautilus” przebył trasę z W. Brytanii do wybrzeży Ameryki w ciągu 6 i pół dnia.

PREMIER DANII Z WIZYTĄ W BELGRADZIE

Premier i minister spraw zagranicznych Danii Hansen, przybył w niedzielę z krótką wizytą do Wiednia. W poniedziałek w południe opuścił on stolicę Austrii, udając się w dalszą drogę do Jugosławii, gdzie odbędzie 5-dniową oficjalną wizytę.

EPIDEMIA SPIĄCZKI W KOREI

Władze południowo-koreańskie zarządziły zamknięcie wszystkich szkół podstawowych z powodu epidemii śpiączki, która szaleje zwłaszcza w południowo-wschodniej części kraju. Dotychczas zano towano wśród dzieci 1500 zachorowań.

„I HEINE MEDINA W NORWEGII

Na zarządzenie norweskiego ministerstwa obrony odwołane zostały wszystkie ćwiczenia wojskowe na obszarze północnej Norwegii z powodu szerzącej się tam epidemii Heine Medina.

SZKOŁA W LITTLE ROCK ZOSTANIE ZAMKNIĘTA?

Gubernator stanu Arkansas Faubus zamierza przedłożyć kongresowi stanowisko projektu ustawy w sprawie ostatecznego zamknięcia szkoły w Little Rock, wokół której na nowo rozgorzał konflikt rasowy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchły prawie równocześnie pożary w magazynach benzyny i rafineriach naftowych, znajdujących się w Marsylii i okolicy. Jeden z tych pożarów nie został oparty na czas i rozrósł się do niebywałych rozmiarów. Chodzi tu o wielki magazyn benzyny i nafty w Mourepiane, północnym przedmieściu Marsylii.

W otoczonej murami części magazynów, wewnątrz której znajdowało się 12 zbiorników benzyny, doszło do wybuchu, który rozzerwał dwa zbiorniki. Tysiące litrów benzyny wylało się i zapaliło. Pożar przerzucił się szybko na sąsiednie zbiorniki.

Straż pożarna rozpoczęła natychmiast walkę z katastrofą. Strażnicy wzniesli wały ochronne z ziemi dookoła miejsca pożaru. Po 13 godzinach walki z żywiołem musiano ewakuować mieszkańców domów, położonych w pobliżu magazynów, gdyż wiatr groził przetrzepnięciem się ognia. Dwa zbiorniki zostały całkowicie zniszczone, 5 innych płonęły.

W tej części magazynów, która padła ofiarą pożaru, znajdowało się 16 tysięcy metrów sześciennych benzyny.

O godz. 19.50 nastąpiło nagłe, katastroficzne pogorszenie się sytuacji. Obrzmiły zbiornik z benzyną wyleciał w powietrze. Pożar rozszerzył się na cały teren magazynu. Całe miasto, nawet centrum Marsylii oddalone o 7 km od miejsca katastrofy spowite jest w kłębach czarnego dymu. Zginęło 10 osób.

IX Międzynarodowy Kongres Astronautyczny

HAGA (PAP)

W poniedziałek rozpoczęły się w Amsterdamie obrady IX Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego. Bierze w nich udział około 500 uczonych z 40 krajów, w tym specjalistów z ZSRR, USA, W. Brytanii i Polski.

Na czele czteruosobowej delegacji polskiej stoi prof. Kazimierz Zarankiewicz, wiceprezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

Tematem większości spośród przesłano 80 referatów, które zostaną wygłoszone, są systemy napędowe i źródła napędu rakiet. Jednakże kier. delegacji radzieckiej prof. Leonid Siedow, twórca pierwszych sputników, będzie mówił o „zjawiskach dynamicznych w ruchu sztucznych ciał niebieskich”. Po dobie dr Wernher von Braun, konstruktor niemieckiej rakiety V-2, obecnie czołowy specjalista amerykański w zakresie techniki rakietowej, wygłosi referat na temat amerykańskich sztucznych satelitów serii „Explorer”.

Jeden z delegatów polskich mgr inż. Olgierd Wolcsek ma przedstawić referat pt. „Zródła nuklearnego napędu rakiet”.

Tysiąc domów pastwą pożaru

SOFIA (PAP)

Leżące na południu od Stambułu miasto Bursa padło w niedzielę ofiarą olbrzymiego pożaru. Ogień, który zaczął się w dzielnicy handlowej, rozszerzył się szybko, trawiając przeszło tysiąc domów mieszkalnych, sklepów i zabudowań budowlanych. Spłonęła m. in. najstarsza dzielnica miasta a w niej zabudowania starego bazaru, pochodzące jeszcze z XV wieku. Pożar trwał 9 godzin, a obszar jego zasięgu wynosił 30 tysięcy metrów kwadratowych. Dwie osoby poniosły śmierć.

nęło około 20 strażaków walczących z pożarem.

W miejscowości Notre-Dame-de-Gravenchon, obok Hawru wybuchł pożar w rafinerii należącej do tow. „Esso Standard”. Pożar został szybko opanowany.

W Tuluzie ofiarą pożaru padły dwa zbiorniki benzyny, należące do Molitoli. Pożar trwał szereg godzin. Spłonęło ponad 1200 tys. litrów benzyny.

W Post-la-Lelle (departament Aude) spłonęły dwa wielkie zbiorniki benzyny, każdy o pojemności 7 tys. m. sześć.

PARYŻ (PAP)

W magazynach paliwa należących do kompanii „Purifina” pod Narbonne wybuchł pożar w nocy z niedzieli na poniedziałek. Pała się dwa zbiorniki, zawierające około 7 milionów litrów benzyny. Pożar nie został ugaszony do poniedziałku wieczorem.

Niezmiennie pytanie:

Kiedy niepodległość?

Afrykańska podróż gen. de Gaulle

PARYŻ (PAP)

Przywódcy partii politycznych Francuskiej Afryki Równikowej zebrani w Brazzaville z okazji wizyty gen. de Gaulle'a opublikowali w niedzielę wieczorem komunikat, który podaje do publicznej wiadomości treść memoriału przekazanego przez nich premierowi Francji. Memoriał ten żąda włączenia do nowej konstytucji francuskiej artykułu uznającego zasadę niepodległości terytoriów zamorskich Francji w ramach ich „stowarzyszenia” z metropolią.

Przywódcy Afrykańskiego Zrzeszenia Demokratycznego (RDA) w Afryce Równikowej stanowili wezwać ludność do głosowania „tak” w referendum.

Po Madagaskarze i Afryce Równikowej gen. de Gaulle przybył w niedzielę do stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej Abidjanu.

Gen. de Gaulle przyjął w Abidjanie przedstawicieli władz krajowych. W rozmowie z nimi premier musiał odpowiedzieć na pytanie, dotyczące perspektyw całkowitej niepodległości.

Oświadczył on, że każde terytorium ma pełne prawo odpowiedzieć „nie” w referendum, w tym jednak przypadku bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za swe dalsze losy.

W poniedziałek po południu gen. de Gaulle odejść z Abidjanu do Konakry, stolicy Gwinei Francuskiej.

Z kraju

„Cudu gospodarczego” po chleb i masło za granicę

BONN (ZAP)

Cztery miesiące temu Niemcy zamieszkał na pograniczu szwajcarskim rzucili się łapczywie na tańszy chleb szwajcarski, przewożąc przez całe tygodnie przez granicę „billiges schweizer Brot”. „Iż zanępowanie pogranicza nie piekarnie w NRF byli zmuszeni zwrócić się o interwencję do władz. Potem znów całe pogranicze duńskie, a nawet konsumenci i handlarze z głębi NRF, rzucili się na tańsze masło duńskie, dokumentując setkami samochodów w punktach odprawy celnej wobec biednych Duńczyków, że Niemcy mają wprawdzie samochody, ale na masło nie mogą sobie pozwolić, bo jest za drogie. A wiadomo — Niemcy są oszczędni i cenią każdy grosz.

Zaledwie i ten skandal uciekł, znowu w ostatnich dniach zaczął się run na tańszy chleb holenderski, po który wyjeżdżają Niemcy nie tylko z pogranicza, ale nawet z miejscowości daleko położonych. Piekarnie pogranicza narzekają, że obroty ich spadły o 33 proc. Tańszy chleb holenderski wykupuje się podobno nawet do dalszej sprzedaży.

Zapobiegliwość zachodnoniemieckich zjadaczy chleba i masła — na pewno nie przysparza chwały twórcom „cudu gospodarczego”.

Nie o Gdańsk wybuchła...

Traktat Wersalski, który miał uporządkować stosunki polityczne (w tym problemy graniczne) w Europie po katastrofie I wojny światowej, powołał do życia szczególny twór państwa-państwa w postaci Wolnego Miasta Gdańska, przez co pozbawił Polskę jedyne go portu u ujścia Wisły, odcinając dorzecze tej rzeki (a z nim i Polskę) od morza.

Polska dysponowała po I wojnie światowej jedną naturalną arterią komunikacyjną północ — południe: Wisłą. Odciecie ujścia Wisły od Polski zmusiło ją już w pierwszych, trudnych latach od budowy niepodległego państwa i organizowania jego życia gospodarczego do olbrzymiego wysiłku: budowy portu Gdyni i magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia dla eksportu węgla i importu rud i złota. Nowy port nie mógł jednak zastąpić naturalnego dostępu Polski do morza.

Różnorodnie były motywy, którymi kierowali się twórcy Traktatu Wersalskiego w czasie wytyczania granic polsko-niemieckich. Najmniej jednak zwracano uwagę na względy gospodarcze. Absurd, jakie popełniono rozcinając granicą górnośląski okręg przemysłowy, dorównuje tylko absurd Wolnego Miasta Gdańska, absurd rozczłonkowania zwartego nadmorskiego rejonu gospodarczego i pozbawienia najważniejszych ośrodków gospodarczych tego regionu łączności z polskim zapleczem.

Ale, jak powiedzieliśmy, nie takimi motywami kierowano się w owym czasie w Wersalu. Szczególnie wrażliwość na niemieckie protesty, szczególnie te, które odnosiły się do granic wschodnich, wrażliwość głęboko poruszona krzykiem ówczesnego kanclerza Scheidemanna: „Mordplan” — oto źródło dążeń do połowicznych rozwiązań, do kompromisów za cenę rozsądku, „zgnitego kompromisu”, który nosi w sobie zawsze zalążek własnej klęski.

Okrzyk — protest Deata „Mourir pour Danzig?”, przeszedł do historii, jako symbol egoizmu i głupoty politycznej.

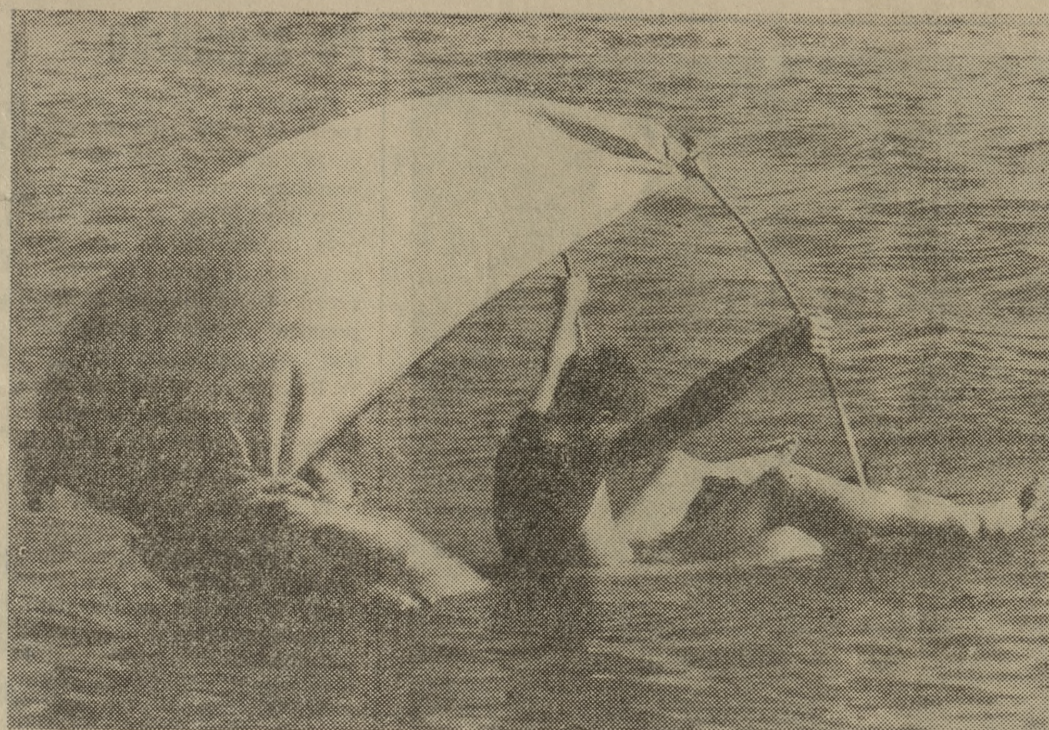
Nie o Gdańsk wybuchła ta wojna, której nadejście obawiał się Marcel Deat i miliony Francuzów, drzemających poza Linia Maginota. Nie o Gdańsk, nawet nie tylko o byt i niebyt Polski, lecz o Europę, o hegemonię światową toczyła się raz jeszcze przez sześć lat walka, którą rozpoczęły Niemcy 1 września 1939 roku. Gdańsk przysionął Deatom istotę konfliktu i nie tylko im, a tym wszystkim, którzy ich słuchali, którzy czekali na ten, kłamliwy okrzyk, którzy chcieli być oświeceni.

Przypadek zrzucił, że pierwszy meldunek o wybuchu wojny, jaki nadszedł do Warszawy, pochodził właśnie z Gdańska. Przed dziewięć laty, o godzinie 4.45 krążownik Schleswig-Holstein otworzył ogień, rozpoczynając ostrzeliwanie polskich urządzeń w Gdańsku.

Gdańsk stał się pretekstem do rozpoczęcia nowej próby zawiązania Europy. Nadawał się do tego, bo z łaski twórców Traktatu Wersalskiego, stał się on bezustannie nieulecznym, niemożliwym do wygaszenia ogniskiem, przyczyną stałych zadrzeń między Niemcami a Polską. Był owym jaskiniem Rzeczy z uczyt słubnej Peleusa, rzucenym przez zwolenników polityki „divide et impera”, małych Machiaweli i Metternichów z Wersalu, którzy nie zdawali sobie sprawy, że nie chodzi o lokalne zagadnienie, lecz o pokój Europy.

Miarą rozsądku, a więc uczciwości rozwiązań granicznych jest stopień oparcia ich na realiach politycznych, na momentach demograficzno-gospodarczych. Gdańsk okresu międzywojennego był zaprzeczeniem tych zasad. Był on niemiecką zdobyczą. Ale każda utrata terytorium, także utrata ziem podbitych, boleśnie rani ambicję. Dlatego też w takich wypadkach trzeba unikać rozwiązań połowicznych, nieostatecznych. Kompromisy wersalskie (w rodzaju Gdańska) i wersalskie, daty Hitlerowi odskocznemu do rzucaenia się w przepaść II wojny światowej.

J. ZABOROWSKI
(ZAP)



Dla nich jezioro jest oceanem, a nadymany materac w połączeniu z serwetką — żagłówką. Nie trzeba im nic więcej do szczęścia... poza lekkim wiatrem. FOT — CAF

WIELKA IMPROWIZACJA?

— Czy wiecie co jest dla nas w tej chwili najbardziej opłacalne w eksporcie? Wywóz żywych zajęcy, np. do Niemiec.

— Ano, bo ich „produkcja” nie nas nie kosztuje, otrzymujemy za nie dobrą cenę w dolarach, a zajęcy i tak wracają... Przez zieloną granicę!

Anegdota ta, którą uraczył mnie w czasie ostatniej — a właściwie pierwszej — narady eksporterów w poznańskiej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — kolega z Radia, pasuje jak ulał do stosunków, jakie istnieją między handlem zagranicznym a

producentami. Szczególnie z przemysłu drobnego i rzemieślniczego.

Węgiel, półfabrykaty, surowce i produkty rolnicze — tradycyjne artykuły naszego eksportu, staniały na rynkach zagranicznych. Aby uzyskać tę samą zaplanowaną ilość dewiz na zakup niezbędnych nam artykułów za granicą, musimy wywozić więcej. Rozszerzając produkcję eksportową, wzbogacając jej asortyment! — nawołuje więc zakłady handel zagraniczny.

— A czego chce klient zagraniczny? — pytają zakłady, rzemieślnicy itd. — My nie mamy z nim żadnego kontaktu. Nie znamy jego gustów i upodobań. Nie wiemy co produkować. Nie wiemy, czy to będzie opłacalne, czy pójdzie. Możemy się nam przysłać jakieś wzory, może listy towarów poszukiwanych...!

— To nie my! Zwróćcie się do waszych central eksportowych — odpowiadają specje z MHZ, według wszelkich reguł sztuki kelnarskiej. — Hm! W czasie Targów zagranicznych kupcy pytali nas o takie to i takie wyroby. Możemy ruszyć. Ale kto zagwarantuje nam zaopatrzenie? — nie dają za wygraną producenci.

— To nie my! Zwróćcie się do waszych branżowych władz zwierzchnich. Ale zaczynając produkować. Nie bójcie się, jakość to będzie...! — odpowiada handel zagraniczny.

— Słuchajcie: a jak z cenami, podatkami, inwestycjami, bodźcami dla załóg itd? — producenci traktują sprawę poważnie. Wierzą nawołującym go rozszerzenia eksportu, przysłowiową dziurę w brzuchu.

I tu ta wielka improwizacja — a tak, niestety, trzeba nazwać przeprowadzaną obecnie kampanię za rozszerzeniem produkcji eksportowej — utyka. Nawet jeśli jej organizatorzy szczęśliwie wybrnęli z kłopotów typu co, ile i z czego produkować.

„Zenujemy się wprost przedstawiać dziś rzemieślnikom pewne propozycje produkcji eksportowej — mówi przedstawiciel Izby Rzemieślniczej — bo wiemy, iż mimo naszych najlepszych chęci, a często i poniesionych wstępnych kosztów, zostajemy na lodzie. A możliwości rozszerzenia produkcji eksportowej i niemniej ważnej — antyimportowej w rzemiośle poznańskim są naprawdę olbrzymie.” I dodajmy — uzupełnienie wykorzystane. Można by tu cytować dziesiątki wprost skandalicznie przegapionych okazji eksportowych, nonsensów w polityce zaopatrzeniowej, fiskalnej; przykładów innych przeszkód, stworzonych często w sposób sztuczny i łatwych do usunięcia. Naturalnie, system „kolega” niczego tu nie rozwiązuje, towarów na eksport nie przysporzy.

O tym, że zakłady nie są zainteresowane w rozwoju produkcji eksportowej, powiedział także każdemu przedstawicieli przetwórczo-owocowo-warzywnych. Bo to przecież różnica w cenie nie ma, a wkład pracy w produkcję eksportową o wiele wyższy. Każdą np. czeresnię trzeba oglądać, czy jej przypad-

kiem wróbel nie dziobnął. I do tego te kłopoty z opakowaniami... Przy krajowej produkcji tego nie ma. A więc...

Poważną pozycję w eksporcie mogłyby stanowić drobne, jaja, pierze. Lecz trzeba byłoby zgrać interesy eksportu z interesami PZGS-ów, które powinny nie tylko skupować te artykuły, ale i planowo oddziaływać na rozszerzenie produkcji, aby zwiększyć bazę eksportu. Poza tym występuje tu także problem cen w skupie, specjalnych pasz dla drobiu, urasowania hodowli itd.

Niezbyt ruchliwymi muszą być także stali i kosztowni przedstawiciele „Animexu” w Anglii, skoro dopiero dwutygodniowy wyjazd specja do drobiu z Poznania, odkrył nowy, ciekawy i chłonny rynek zbytu na pieczone indyki i kurczaki. Jeśli tak jest i w innych dziedzinach, to nie dziwnym się, że handel zagraniczny nie może dać zakładom list towarów chodliwych za granicą. Tym bardziej, że sytuacja tam się stale zmienia i wygrywa ten, kto na potrzeby rynku reaguje najszybciej.

Przykładów takich można by cytować więcej, ale nie o to chodzi. Wystarczy stwierdzić: możliwości produkcji eksportowej i antyimportowej są! Trzeba je wykorzystać, trzeba działać — a nie tylko wyzywać: „produkcji”. Czekamy wszyscy na pilne załatwienie postulatów producentów, sine qua non...

P. CHOJNACKI

Świetni muzycy wystąpią w Poznaniu

Richter — Roberto Benzi — Roza Faju — S. Harth i inni

W związku z rozpoczynającym się we wrześniu nowym sezonem koncertowym, Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu pragnie umożliwić jak najliczniejszemu rzeszom słuchaczy korzystanie z ulgowych biletów wstępu na koncerty symfoniczne. W nadchodzącym roku koncertowym obok występów naszych znakomitych solistów i dyrygentów krajowych przewidziany jest liczny udział artystów zagranicznych. Wystąpią m. in.: Richter, Roberto Benzi, Roza Faju, Smetacek, Samo Hubad, Spiwakowsky, Rachlin, Tibor Gasparek, Barbirolli, Dean Dixon, Sydney Harth.

Wykonane zostaną: Łałoszyński — III Symfonia, Gluck — „Orfeusz i Eurydyke”, Poulenc i Brittena Koncerty na dwa fortepiany, Martin — Mała symfonia koncertująca na harfe, klawesyn i fortepian, Honegger — Kantata na Boże Narodzenie, Schütz — Siedem słów Zbawiciela, Haendel — Judasz Machabeusz, Haydn — Stworzenie Świata, oraz Orff — Catulli Carmina, i Carmina Burana i in. Dyrekcja Filharmonii prosi referentów kulturalno-oświatowych przy wszystkich urzędach i zakładach pracy o możliwie najrychlejsze zgłaszanie zapotrzebowania na ulgowe bilety abonamentowe (abonament zbiorowy wynosi minimum 10 biletów) dla swoich pracowników — w celu sporządzenia rozdziału. Dyrekcja prosi również o zgłaszanie zapotrzebowania na indywidualne bilety abonamentowe. Zgłoszenia na piśmie przyjmuje Sekretariat Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81.

Termin zamawiania biletów abonamentowych na najbliższy miesiąc upływa z dniem 10 września br. Abonamenty należy odnawiać co miesiąc najpóźniej do dnia pierwszego koncertu. Pierwszy koncert Filharmonii „absolwentów FWSM”, który odbędzie się 6 września (sobota) nie jest objęty abonamentem. Natomiast został objęty abonamentem występ radiowej pianistki Belli Dawidowicz, który odbędzie się w niedzielę 1 września o godz. 19.30 w aul. Uniwersytetu. Bilety zniskowe ważne są na koncerty sobotnie.

Kasa biletowa Państwowej Filharmonii czynna będzie od 28 bm. (czwartek) w godzinach od 14—15.30.

Osoby korzystające z abonamentów będą miały prawo pierwszeństwa kupna biletów na koncerty atrakcyjnych solistów i dyrygentów oraz korzystać będą ze zniżki.

1 września br. gra BELLA DAWIDOWICZ

1 września 1958 r. o godz. 19.30 w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbędzie się recital fortepianowy w wykonaniu BELLI DAWIDOWICZ (ZSRR) — laureatki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

W programie: Mozart, Brahms, Schumann, Debussy, Prokofiew.

Milionowe straty CPLiA

Milicja ujawnia ogromną aferę

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu ujawniła ostatnio ogromną aferę. Ogniskiem przestępstwa okazało się Regionalne Biuro Sprzedaży Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu, gdzie grupa pracowników spowodowała straty sięgające milionów złotych.

Co wykazało dochodzenie? RBS zaopatrywało się w towary w dwójaki sposób. Zakupowano artykuły z przedsiębiorstw uprzedmiotowionych i spółdzielczych, przy czym rozliczenie następowało drogą przelewów lub inkasa; kupowano także towary za gotówką od prywatnych dostawców. Należy tu podkreślić, że przy tej drugiej formie skupu RBS na ogół miało prawo dyktować ceny towarów dostarczanych przez chałupników i innych prywatnych wytwórców. W takich właśnie warunkach, w okresie od 1955 do 1958 roku grupa pracowników CPLiA prowadziła przestępczą działalność. Podejrzany m. in. kierownik RBS — Zbigniew Kmieciak, kierownik handlowy Franciszek Odrobny, gł. księgowy — Czesław Mroczek, kier. sekcji zbytu, hurtu i detalu — Karol Zieliński, kier. sklepu CPLiA przy ul. Ratajczaka 44 — Bogdan Jelonek, branzysta — Marian Darna i rzeczoznawca branzowy, a ostatnio właściciel składowiska skupu drobnej wytwórczości — Mieczysław Chęciński.

Podejrzani, których część przestała pracować w RBS-ie

na przestrzeni ub. roku, zakupując towary od prywatnych wytwórców — uzależniali — jak wykazuje dochodzenie — ten zakup od otrzymania dla siebie korzyści materialnej.

Dotychczas ujawniono, że proceder ten przyniósł im ogółem około 200 tys. zł. „zarobku”. Druga strona medalu: kupowane tak towary nie miały nic wspólnego z przemysłem „ludowym i artystycznym” (np. wieczne pióra!), a bardzo często zalegały później magazyny. Brak popytu powodował kilkakrotną przecenę. Np. wiecznych piór ze 110 — zł (cena zakupu) na 35 — zł, te czeki „Piękno Poznania” ze 145 — zł na 40 — zł itd. itd. Niektórych artykułów i tak nie zdołano sprzedać.

Przeprowadzona w magazynach RBS-u kontrola wykazała milionowe straty CPLiA. Według wstępnych, prowizorycznych obliczeń mogą one sięgać 15 mln. zł. W aferze tej maczało palce kilkanaście osób. Wobec siedmiu Prokurator Wojewódzki zastosował areszt.

Wreszcie marginesowa twaga. Przestępczość gospodarcza nadal jeszcze nie spotyka się u nas z tak powszechnym potępieniem, jak np. zabójstwa. Warto więc podać, że prywatni dostawcy towarów, którzy w RBS-ie zetknęli się z korupcją urzędników już w pierwszym przesłuchaniu ujawnili związane z tym okoliczności.

(1)

Uwaga! Uwaga!

PLYTY

wirowo-cementowe „Suprema” konstrukcyjno — izolacyjne wysokiej jakości o rozmiarach 200x50x5 — 100x50x5 — 100x50x3 w każdej ilości poleca: Wytwórnia „Suprema”, Poznań-Solacz, ul. Urbanowska 28. 24973g

Praca

Pomoc domowa do malżeństwa pracującego i dziecka potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, ul. Szydłowska 4C m. 3. 29525p

Pomoc domowa potrzebna. Sobkowski, Poznań, Jarochońskiego 53/3a. 23142g

Samodzielna pomoc do dziecka natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Przybyszewskiego 13 m. 7 godz. 16—18. 25422g

Nauka

Korespondencyjne kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K4997

Korespondencyjne kursy Księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Dnia 23 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 73 moja najdroższa matka, teściowa i babcia śp. z d. Androwiak Ludwika Martinek Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrzeżeni syn, synowa i wnuk 25659g

Dnia 24 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 66 Wiktoria Porządną Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. ŻONA, CÓRKA I RODZINA 25640g

Dnia 24 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 66 Feliks Zapart Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrzeżeni ŻONA I DZIECI 25537g

Kupno

Łożyska stożkowo-rolkowe od 25 x 62 do 55 x 100 kupi „Autometal”, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 23873g

Kupię 1000 krzaków agrestu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25443g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu). 18967g

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzynka 33 m. 5. 19529g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 21215g

Beczki nowe, świerkowe, śledziówki, poleca Kędzia, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 22. 23519ga

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu) 23147g

ś. t. p. z Karłow Pelagia Morkowska zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się 27 sierpnia 1958 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Głównie. O tym powiadamia Rodzina 25624g

Dnia 24 sierpnia 1958 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza żona, ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76 śp. Władysława Pukacka Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrzeżona RODZINA 25571g

Dnia 25 sierpnia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76 śp. Maria Steink z d. Jesionek Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm. z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej na Dębcu. W ciężkim smutku pogrzeżeni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA 25575g

Dnia 24 bm. zasnęła nagle w Bogu mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp. Dezydery Dalkowski przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. W głębokim smutku pogrzeżeni ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUKI 25544g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Woda – słońce i kajak

Fot. K. Przychodzki

Pocztówka z Poznania

Poznań zaludnił się młodzieżą szkolną. Jakoś tłoczniej na ulicach, ale za to weselej, radośniej. Sklepy nie tylko z artykułami piśmennymi są oblezione, daje się zauważyć specjalny ruch w księgarniach. Wszyscy chcą mieć nowiutkie książki, nowe ubrania, nowe teczeki i inne akcesoria szkolne. Największe urwanie głowy z fartuszkami szkolnymi. Nie ma ich. Mamusi tak pilnują dostaw, że jak tylko się gdzieś ukaza, zmówione wykupują cały zapas w kilku godzinach.

Pachnie nowym rokiem szkolnym. I z tej okazji nasunęło mi się kilka myśli i uwag, którymi chciałbym się podzielić z nauczycielami, przede wszystkim tymi „szarymi”, pracującymi i w zabitych wsiach i w zapomnianych miasteczkach. Chodzi mi o sprawę pozornie uboczną, a przecież... Pozwólcie, że zacznę od zepsutych butów.

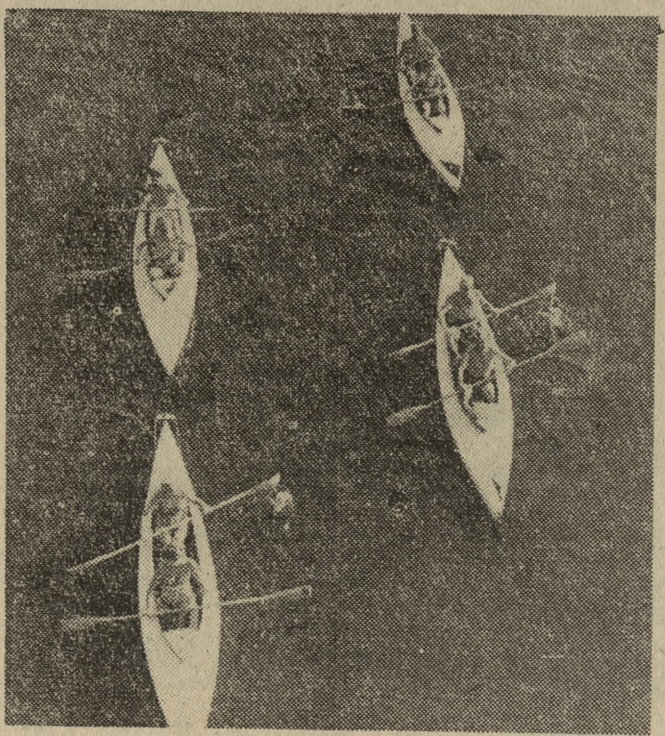
Oddałem je do szewca. Miałem się po nie zgłosić za tydzień. Zgłaszałem się po nie po tym terminie jeszcze siedem razy. I jeszcze nie były zreperowane. Jedno z przedsięwzięcia budowlanych zobowiązań się zakończyło przed zimą, a zakończyło po... drugiej zimie. Do znajomych zamówiłem się goście na godzinę 16-tą, a przyszli o godz. 20-tej; wtenczas już nie byli mile widziani. A pomyślcie, ile stracił powołuje fabryka, która nie dostarcza takich czy innych części! Plany wtenczas leżą, zaczyna się bałagan gospodarczy, bo jeden fakt pociąga za sobą inne.

Inaczej mówiąc nie doceniaamy w naszym życiu gospodarczym społecznym i towarzyskim terminowości. Jak by czas własny i cudzy nas nie obchodził, jakby nasze słowo było mało co warte. A to jest bardzo, bardzo złe zjawisko.

Moi Drodzy, na pewno nie jeden z Was przekonał się na własnej skórze, co to znaczy nieszanowanie terminu, brak słowności. Przysłowie mówi, że „starego konia nikt nie nauczy”, ale przecież nie możemy tej wady tolerować wśród młodego pokolenia. Niech powiedzenie: „można na nim polegać, jak na Zawiszy” wróci i obejmie coraz szerszy krąg ludzi.

Abymy jeszcze za naszego życia doczekali się terminowego ukończenia tej lub tamtej budowy, punktualnego i regularnego zaopatrzenia sklepów i aby sprawa reperacji na czas butów nie urastała w dalszym ciągu do problemu życia i śmierci.

J. P.



Nad „morzem” Jana Długosza

Jeszcze w XV wieku Jan Długosz rozumiał przez jezioro, albo „morze” Slesiańskie dzisiejszy łańcuch jezior ciągnących się na północ od Warty na wysokości Konina, aż po Gopło. Przez te jeziora przekopano i w roku 1948 oddano do użytku kanał. Piękno tych stron, doskonała komunikacja i centralne położenie sprowadza tu rzesze turystów — wodniaków. Przybywają grupy zorganizowane, osoby pojedyncze, rodziny. Porosłe lasem wysokie brzegi jezior, grzyby (w tym roku jakoś mało!) czysta woda (a w niej mnóstwo ryb!) dobre zaopatrzenie w żywność, stwarzają doskonałe warunki wypoczynku i rozrywki. Jak to w praktyce wygląda?

Pan kapitan H. przybył z żoną i dwójkiem dzieci na motorówkę z Łodzi. Rozbił namiot i spędził nad Jeziorem Slesiańskim cały okres urlopu. Twierdzi, że Jezioro Slesiańskie to najbliższe i najpiękniejsze jezioro w pobliżu Łodzi. Państwo N. z Poznania przyjechało na motorówce. Obok niedu-

żego namiotu stanął pomysłowo zorganizowany z galezi stół i ławki. Dzień cały spędza się na beztrudnym łowieniu ryb, posiłkach i opalaniu. Mimo siwych włosów radość życia przejawia się w dziecięcym gonieniu po lesie. Po drugiej stronie jeziora stanął hucnie cały obóz. To pracownicy Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego urządził sobie kilkudniową wycieczkę. Nie trzeba tu było dotacji. Namioty uszyto z wybrakowanego materiału. Na koszty urządzono składkę po 50 zł. Wystarczyło to na dojazd ciężarówką i kuchnię z kotła. Uczestnicy wycieczki byli poprzednio na Mazurach i twierdzą, że Jeziora Slesiańskie są równie piękne, a leżą w tym samym województwie co Kalisz i koszt pobytu jest minimalny.

Codziennie przepływają przez jeziora łańcuchy kajaków, łodzi żaglowych i motorówek. To turyści — wędrownicy ciągną od Bydgoszczy, z północy i od Warty z południa. Interesują się zabytkami kultury z słynną bramą Napoleona w Slesinie. Sensacja, wzbudza tajemniczy język slesiański — „kmina ochwieśnica”. Przypięcie kanału nie sprawia trudności gdyż zawsze służy są obsługiwane szybko i chętnie.

Dobre to dla turystów, lecz nie zawsze jest w porządku z punktu widzenia władz wodnych. Najczęściej bowiem słuzanta nie ma. Służowanie dokonywane jest więc przez jego 10-letnie dzieci, przez przygodne osoby, które nie zawsze

Po sąsiedzku

Rolnicy z Żółkowa (pow. Jarocin) to przeważnie parcelanci. Wielu z nich nie ma gdzie przechowywać zebranych plonów, gdyż kilka lat temu spłonęła im stodoła. Na trudności znalazł radę zarząd kółka rolniczego. Uchwalił, że Żółkowo pomoże sąsiadowi przez miedzę — gospodarstwu PGR w Raszewach w zwózce owsa za wypożyczenie kompletu, który by pozwolił dokonać omiotów na polach.

19 i 20 bm. do zwózki stanęło 5 par koni i 10 rolników. Praca przebiegała sprawnie i szybko. Zwieziono dwa duże stogi. W trzecim dniu nastąpiła mała przerwa w pracy wskutek opadów deszczowych. Rolnicy jednak nadal będą pomagać PGR-owi. W ten sposób ułatwią gospodarstwu w Raszewie zbiór plonów, a sobie młóckę. (ak)

dokładnie operują zastawami, a także mogą przekreślić korbę w niewłaściwym kierunku i zerwać tryby. Służanci narzekają na niskie płace. 500 zł miesięcznie to nie dużo, ale przecież trzeba doliczyć do tego mieszkanie w uroczym domku, kawał ziemi do uprawy i... bardzo mało zajęcia. Można przecież trudnić się koszykarstwem, hodowlą drobiu itp. i w ten sposób dorobić sobie w przerwach w służowaniu. Opłata 60 groszy od kajaków jest śmieszna. Nie warto chyba wypisywać kwitu (często się więc z tego rezygnuje). Pisanie zajmuje wiele cennego czasu.

Sezon wodniacki kończy się. Już wkrótce zamknie się wypożyczalnia kajaków w Slesinie. A na przyszły rok chyba znów zobaczymy się na tych pięknych jeziorach.

Z. PĘCHERSKI

W Zbąszyniu pod wieńcem dożynkowym

W czasie niedzielnej wizyty nie mogłam poznać Zbąszynia. Całe rodziny wyległy na zalanym słońcem placu, wypełniły rzędem ławki przed muszlą koncertową, tereny łąsienek miejskich, parku przystani LPZ i stadionu. Nawet burza nie zdołała zniechęcić zgromadzonych tłumów na festynie przyjaźni i pokoju.

Otwarcia festynu dokonał gospodarz miasta — przewodniczący Prez. MRN — E. Palik. Potem do głosu doszły na kilka godzin chóry i zespoły muzyczne powiatu nowotomyskiego. Nie brak było słynnych kołarzy zbąszynskich. Cały przegląd — to dzieło nieustrudzonego organizatora — dyrektora Państwowego Szkoły Muzycznej — Janiszewskiego, przy współudziale miejscowych władz, Wydziału Kultury Prez. WRN i ZW TPPR. Popołudniowy koncert muzyki tanecznej, kiermasz dla dzieci na terenie łąsienek miały również nie mniejsze powodzenie.

Połączenie dożynek regionalnych z festynem osiągnęło też do Zbąszynia ludność okolicznych wiosek. Niemalą sensację wzbudziła banderia konna i san pochod dożynkowy. Przy wtórze tradycyjnych śpiewów wieńce dożynkowe, oprócz przewodniczącego Prezydium PRN Kujawskiego i gospodarza dożynek prezesa kółka rolniczego — Józefa Króla, otrzymało 12 przodujących rolników. W imieniu organizatorów sekretarz PZKi OR Aleksander Kawa wręczył nagrody dla kółek rolniczych w Nądni (siewnik ogrodnicy) i w Nowym Dworze (opielacz konny).

Trudno opisać taneczny rozmach, harmonię barwnych strojów w Weselu Przyprostyńskim. Widowisko jeszcze raz podbiło serca publiczności. Loteria fantowa, zaopatrzone bufety (bez wyszynku alkoholu), przegrzewająca do tańca orkiestra przyciągnęły pod wieczór nowe rzesze mieszkańców Zbąszynia i okolicy. Amatorów sportu mieli rzadką okazję obserwowania regat żeglarskich, przejażdżki kajakami i motorówką po jeziorze w Dąbkach. Natomiast miłośnicy koni nie odmówili sobie przyjemności pójścia na doroczne zawody konne o puchar miasta Zbąszynia. Na stadionie odbyło się ciągnięcie „Koziołki”.

Kilka interesujących wystaw w dwóch punktach miasta cieszyło się znaczną frekwencją. Salka przy rynku pomieściła wystawę architektury Wielkopolski od początków państwowości polskiej aż po połowę XIX wieku. W następnych salach oglądaliśmy stroje wielkopolskie z Babimogórz, Szczytny, Ziemi Srebrzkiej, Szamotulskiej, Gostyńskiej (Biskupizna), ołobockie z powiatu ostrowskiego, a także wystawy: dokumentów Ziemi Zbąskiej, instrumentów ludowych, fotografii „Piękno powiatu Nowy Tomys” i projektów budownictwa wiejskiego.

(emp)

Spółeczna Szkoła Muzyczna w Krotoszynie

Z inicjatywy Oddziału Kultury przy Powiatowym Domu Kultury w Krotoszynie powstaje Spółeczna Szkoła Muzyczna dla początkujących i zaawansowanych już kandydatów w wieku od 7 do 43 lat.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela kierownictwo Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie do dnia 30 bm. (ju)

Z Ostrowa

Miejska Rada Narodowa w Ostrowie nadała ostatnio nazwy trzem nowym ulicom na terenie budującego się osiedla dla mieszkaniowego w rejonie tzw. Majdanu.

Są to ulice: Piastowska, Miłkołaja Kopernika i Majdan. (mi)

Sport

Dwa piękne zwycięstwa i znów rekord Ruta

Mistrz Polski — Tadeusz RUT, podczas mitingu w Oslo uzyskał w rzucie młotem 65,04 m, ustalając nowy rekord Polski. Pokonał on po raz drugi zdecydowanie Connolly'ego. Piątkowski podczas tych samych zawodów zajął pierwsze miejsce, wynikiem 54,02 m.

Pięściarze Jugosławii w Poznaniu

Pięściarze Warty, którzy przed kilkoma dniami rozpoczęli jesienny sezon, pozyskali, jako najbliższego przeciwnika, silną drużynę Jugosławii — „Sloboda”, w której jest kilku mistrzów Bośni i Hercegowiny oraz reprezentantów Jugosławii z mistrzem w wadze ciężkiej — Davidovicem, na czele.

Drużynie Warty, która wystąpi w najsilniejszym składzie, goście przeciwstawia następującą dziesiątkę (od wagi muszej do ciężkiej): Brandelec, Kniezievic, Anovic, Lucic, Kavic, Novakovic, Drevitevic, Cisek i Davidovic.

Spotkanie odbędzie się w Hali MTP nr 16 w sobotę o godz. 19. (x)

Kto wygrał?

Na zakłady „Totalizatora Sportowego” 24 bm. wpłynęło z Wielkopolski 47.480 rozwiązań, z czego 7 1 błędem — 5; z 2 — 154 i z 3 — 1.380; na konkurs „Toto-Lotka” wpłynęło 421.140 rozwiązań, z czego 11 z 5 trafieniami (z Poznania — 5 oraz po jednym z Rawicza, Kępna, Czarnkowa, Kalisza, Golin, pow. Konin i Krotoszyna); z 4 trafieniami — 341 oraz z 3 trafieniami — 6.311.

W grze „Szczęśliwej 7” wpłynęło 15 rozwiązań z 5 trafieniami. (x)

Cała Europa patrzy na Malte

O otwarciu regat wioślarskich o mistrzostwo Europy w konkurencji mężczyzn pozostały nam zaledwie dwa dni. Będą to 48 regaty organizowane przez FISA o mistrzostwo starego kontynentu. Polska jest po raz drugi organizatorem regat o mistrzostwo Europy. Odbyły się one w 1929 r. w Brdyńcu. Triumfowały wówczas osady Italii, które zdobyły zespołowo pierwsze miejsce.

Ruch na Malcie jest bardzo duży. Osady pod kierownictwem swych trenerów ćwiczą od rychłego ranka do zmroku. Treningom przylgają się tłumy widzów. Z wyjątkiem Danii, Francji, NRF i Węgier na Malcie są już wszystkie pozostałe reprezentacje. Nie wiadomo czy na starcie zobaczymy wioślarzy Norwegii. Organizatorzy oczekują jeszcze wiadomości z Oslo.

Przypominamy, że regaty rozpoczyna się 29 (o godz. 14) i potrwa ją do 31 bm., w którym to dniu odbędą się finały. Udział w regatach na pewno wezmą reprezentanci 20 państw z prawie 300 wioślarzami, wśród których zobaczymy

my doskonałego australijskiego skifistę — Mackenzie. Znajdzie on silnych przeciwników w zawodnikach 12 państw, które obsadzą biegi jedynek. Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest pojedynek pomiędzy świetnymi ósemkami: USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii. A może któreś z dalszych 7 osad zechcą skutecznie rywalizować z trójką faworytów? W czwórkach ze sternikiem i bez wystąpi po 12 osad.

Na Malcie prowadzone są drobne prace naprawcze, porządkuje się cały teren, drogi itp.

W wiosce wioślarskiej zarówno wśród wioślarzy, trenerów i organizatorów odczuwa się już przedstartową gorączkę. Regaty zapowiadają się ze wszelkim cięskawie i pozwolą na zorientowanie w układzie sił wioślarskich w Europie.

Dzisiaj od godz. 9 rano obraduje w sali Nowego Ratusza Kongres FISA. (tp)



* Doskonały skifista australijski Mackenzie (na zdjęciu) ma w Polsce wielu znajomych. Bardzo serdecznie gawędził podczas regat kołarzy z b. skifistą Polski, a obecnie działaczem wioślarskim dr. Damażem Tilgnerem. Mackenzie, który od kilku dni pilnie trenuje „ostrzyżony” na złoty me dal. (p)

Fot. K. Przychodzki

Sierpień Imieniny

27

środa

Józefa, Kalasantego

Teatry

W POZNANIU — JUTRO

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — g. 19.30 „Wesele Figara”;

W TERENIE — DZIŚ

KALISZ — „Majster i czeladnik”; KLECZEW — „Upadek kamiennego domu”; SKOKI — „Bezimienna gwiazda”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); Wolność — „Ucieczka z Sajgonu” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Polonia: „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.); Lech — „Księżniczka Sen” (jap., 12 l.); OSTROW — Roma: „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); Słońce — „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Alena” (czeski, 18 l.);

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — „Czego chętnie słuchamy”; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Koncert solistów; 17 — Koncert żywych; 18 — Audycja literacka; 18.20 — „Poznajmy noworodki” — pogadanka; 18.30 — Gra Sekstet PR; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — „Radio-Reklama”; 19.30 — „Proszę mówić — słuchamy”; 20 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — Józef Haydn; 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 21.50 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.55 — Przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 22.25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23;

Telewizja

18.45 — reportaż filmowy z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy (retr. z W-wy); 19.30 — program dla młodzieży — „Auto-Stop”; 19.50 — Polska Kronika Filmowa; 20 — program pop-nauk.; 21.55 — „Dlaczego wino płacze”; 20.20 — film fabularny prod. franc.-włoskiej: „Zbrodnia i kara” (od 18 lat).

„Koziołki”

Na ostatnią Poznańską Grę Leczbową „Koziołki” (24 bm.) — stwierdzono 3 kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami.

Są to numery: 74456 (pkt. 86 w Poznaniu), 38652 (pkt. 220 w Smiglu), 16891 (pkt. 243 w Zaniemyślu).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymają po 39.277.— zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 264 uczestników gry po 446.— zł. Nagrody za trzy trafienia zaś — 5.109 uczestników po 23.— zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odbierać w PKO w Poznaniu, począwszy od dnia 29 bm. w godz. od 8—13. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego, również od 29 bm. Wypłaty za trzy trafienia dokonują punkty odbioru kuponów od 1 września br.

Następne losowanie 68 PGL „Koziołki” odbędzie się 31 bm. o godzinie 13 we wrześniu podczas Wolewódzkich Zawodów Pożarniczych.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozdane pomiędzy uczestników 67 gry 4 nagrody: pralka elektryczna, aparat radiowy „Stolica” i dwa fotele rozkładane (amerykański dwuosobowe).